

Biuletyn

Centrum Studiów Migracyjnych
Uniwersytetu Łódzkiego



nr 6 (6), wrzesień 2020

Drodzy Czytelnicy,

zapraszamy do lektury szóstego numeru Biuletynu Centrum Studiów Migracyjnych UŁ, w którym Jakub Krzysztof Adamski przedstawia nastawienie Europejczyków do imigracji na bazie wyników europejskich sondaży społecznych i rejestrów statystycznych.

Co miesiąc na łamach Biuletynu publikujemy najnowsze analizy, komunikaty z badań oraz komentarze do bieżących wydarzeń migracyjnych w Polsce i na świecie. Osoby zainteresowane publikowaniem w Biuletynie zapraszamy do kontaktu: csm@uni.lodz.pl

Życzymy miłej lektury!



**CENTRUM
STUDIÓW
MIGRACYJNYCH**
Uniwersytet Łódzki

ul. Rewolucji 1905 r. 41/43
pok. C-025, 90-214 Łódź
www.csm.uni.lodz.pl
email: csm@uni.lodz.pl

Jakub Krzysztof Adamski

Nastawienie do imigrantów w wybranych państwach Europy przed pandemią COVID-19. Przegląd badań i statystyk

Wprowadzenie

Pandemia COVID-19 od miesięcy oddziałuje na codzienne funkcjonowanie ludzi odbijając się szerokim echem w niemal wszystkich sferach życia. Wpływa też na procesy migracyjne, a w pewnym sensie przede wszystkim na nie, jako że status migracyjny i związane z nim wyzwania i doświadczane nierówności zostają zwielokrotnione. Najczęściej przywoływanymi w początkach pandemii statystykami migracyjnymi były te wskazujące na znaczny spadek liczby wniosków o azyl, skalę migracji powrotnych czy zmniejszenie transferów pieniężnych dokonywanych przez imigrantów do krajów pochodzenia. W poniższym tekście chciałbym jednak zwrócić uwagę na inne zjawisko: to jaki był kontekst, punkt wyjścia dla przemian pandemicznych w obszarze mobilności.

W tym celu zostaną przedstawione dane dotyczące *otwartości na imigrantów* i *stosunku do imigrantów*, dwóch wskaźników utworzonych w oparciu o dane Europejskiego Sondażu Społecznego (ESS 2018a;

2018b)¹ oraz bazujące na danych Eurostatu (2020)² trendy związane z odsetkiem odrzuconych wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej i dwoma wskaźnikami o charakterze demograficznym dla wybranych państw Unii Europejskiej (UE) oraz Szwajcarii, Wielkiej Brytanii i Norwegii. Statystyki te uzupełniono danymi sondażowymi zawartymi w raportach z badań Centrum Badań Opinii Społecznej (CBOS 2018; 2020a; 2020b) dla Polski i Eurobarometru (European Commission... 2018, 2020) dla krajów UE.

Nastawienie do imigrantów przed pandemią COVID-19

Wykresy 1. i 2. pokazują, jak w latach 2002–2018³ zmieniała się deklarowana przez badanych w 12 wybranych europejskich krajach⁴ *otwartość na imigrantów*⁵. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, iż średnie wartości dla tych państw znajdują się w większości w przedziale od 2,35 do 3, a więc

¹ Więcej informacji na temat badania pod adresem: <https://www.europeansocialsurvey.org>.

² Więcej informacji na temat bazy danych pod adresem: <https://ec.europa.eu/eurostat/data/database>.

³ Zarówno w przypadku *otwartości na imigrantów* i *stosunku do imigrantów* niektóre serie czasowe są przerwane ze względu na brak dostępnych danych. Wartości zostały wyliczone jedynie dla członków społeczeństwa przyjmującego, a więc z pominięciem imigrantów I i II pokolenia (jako kategorii najbardziej „obcych” w danym kraju). Zastosowana waga: *analysis weight (anweight)*.

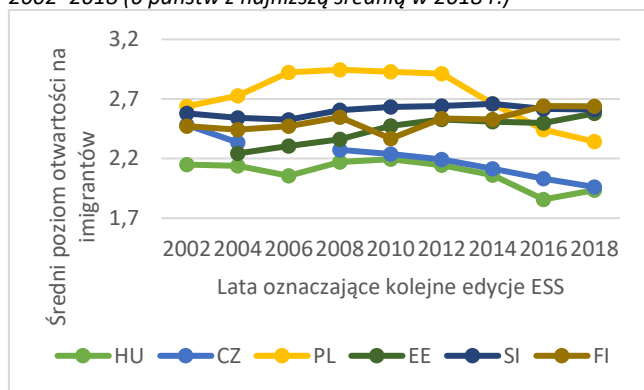
⁴ Analizowanymi państwami są: Belgia (BE), Szwajcaria (CH), Czechy (CZ), Niemcy (DE), Dania (DK), Estonia (EE), Hiszpania (ES), Finlandia (FI), Francja (FR), Wielka Brytania (GB), Węgry (HU), Irlandia (IE), Holandia (NL), Norwegia (NO), Polska (PL), Portugalia (PT), Szwecja (SE) i Słowenia (SI). Są to kraje, dla których szeregi czasowe w ESS były kompletne lub niemal kompletne. Dla zachowania przejrzystości, wykresy przedstawiają maksymalnie

6 szeregów czasowych. Opisy dotyczą jednak wszystkich wymienionych państw. Niedostępne są dane dla Danii z lat 2016 i 2018, przez co nie jest brana pod uwagę w prezentowanych wykresach analizach.

⁵ Poziom *otwartości na imigrantów* został ustalony jako średnia odpowiedzi udzielonych przez badanego na trzy pytania, dotyczące tego w jakim zakresie, jego zdaniem, dane państwo powinno zezwalać na przyjazd i zamieszkanie: (1) osobom tej samej rasy lub grupy etnicznej co mieszkańcy danego kraju; (2) innej rasy lub grupy etnicznej; (3) ludziom z biedniejszych krajów spoza Europy. Każde pytanie zawierało skalę od 1 (zezwoić dużej liczbie osób) do 4 (nie zezwoić nikomu). Skale te odwrócono, tak aby wyższa wartość wskaźnika oznaczała większą otwartość. Wskaźnik przyjmuje zatem wartości od 1 do 4, a wyższym wartościom odpowiada większa otwartość (ESS 2018a; 2018b).

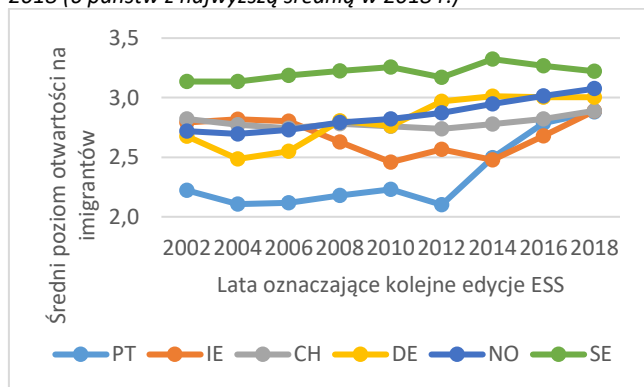
ponad środkiem skali. Widać jednak dobrze przypadki skrajne. Szwecja wykazuje się wyraźnie największą otwartością na imigrantów, podczas gdy trzy państwa Grupy Wyszehradzkiej (Węgry, Czechy i Polska) najmniejszą. Ten drugi trend jest szczególnie interesujący. O ile w przypadku Czech spadek wartości wskaźnika można obserwować właściwie dla całego analizowanego okresu, o tyle w odniesieniu do Polski minimalny spadek rozpoczął się w 2010 r., aby gwałtownie przyspieszyć po 2012 r. Podobnie wygląda to na Węgrzech.

Wykres 1. Średni poziom otwartości na imigrantów w latach 2002–2018 (6 państw z najniższą średnią w 2018 r.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie ESS

Wykres 2. Średni poziom otwartości na imigrantów w latach 2002–2018 (6 państw z najwyższą średnią w 2018 r.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ESS

Co ciekawe, w podobnym czasie odwrotną tendencję można zaobserwować dla: Portugalii, w której

otwartość zaczęła gwałtownie wzrastać po 2012 r., dla Hiszpanii, gdzie wartości wzrastają systematycznie po 2008 r., dla Irlandii i Wielkiej Brytanii po 2010 r., a dla Niemiec między rokiem 2006 a 2012 (później nastąpiła stabilizacja). Najstabilniejszy, liniowy trend wzrostowy daje się zaobserwować dla Norwegii. W przypadku pozostałych państw wartości wskaźnika w ogólnym rozrachunku wzrastają między rokiem 2002 a 2018.

Dane te można uzupełnić o bardziej szczegółowe wyniki, tzn. dla trzech składowych tego wskaźnika, czyli deklaracji dotyczących tego jak wielu, zdaniem badanych, imigrantów (1) tej samej rasy lub grupy etnicznej, (2) innej rasy lub grupy etnicznej i (3) z biedniejszych krajów spoza Europy należy wpuszczać do danego kraju. O ile ogólny obraz tendencji jest powtarzalny dla każdej z tych zmiennych, o tyle zmiany w deklarowanym poziomie otwartości zachodzą przede wszystkim w zakresie jej dolnych wartości. Oznacza to, że otwartość na osoby z tej samej rasy/grupy etnicznej jest generalnie większa (najniższe wartości zatrzymują się na poziomie około 2,2), a na pozostałe kategorie przybyszów znacznie mniejsza (najniższa wartość znajduje się nieco powyżej 1,4). Decydujący wpływ na te wyniki mają postawy mieszkańców Polski, Węgier i Czech (w mniejszym stopniu także Estonii).

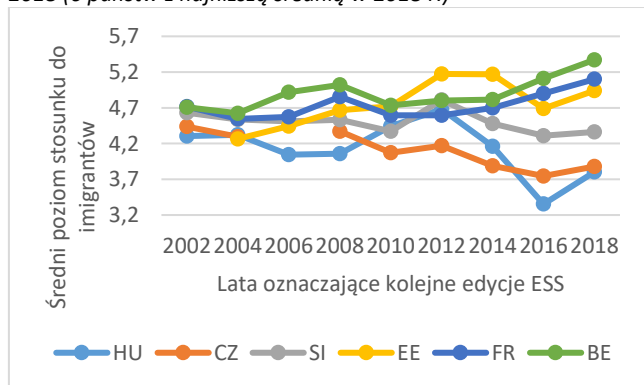
Na wykresach 3. i 4. znajdują się z kolei szeregi czasowe dla 12 wybranych państw, dla tego samego okresu, ale dla *stosunku do imigrantów*⁶. Sytuacja wygląda tutaj podobnie jak w przypadku otwartości na imigrantów, z paroma jednak istotnymi różnicami. Po pierwsze, wyniki oscylują wokół wartości środkowej, w zdecydowanej większości mieszcząc się w przedziale od 4 do 6. Szwedzi wykazują się najbardziej pozytywnym stosunkiem do imigrantów, natomiast najbardziej negatywne nastawienie reprezentują przedstawiciele Węgier (spadek po 2012 r.), Czech, a w dalszej kolejności Słowenii i Estonii, dla których

⁶ Poziom *stosunku do imigrantów* został ustalony jako średnia odpowiedzi udzielonych przez badanego na trzy pytania, dotyczące tego jaki, jego zdaniem, jest wpływ imigrantów: (1) na gospodarkę danego kraju, (2) na jego życie kulturalne, (3) na to czy dany kraj stał się dzięki nim lepszym miejscem do życia. Każde

z nich zawierało skalę od 0 (oznaczającego najbardziej niekorzystny wpływ) do 10 (oznaczającego najbardziej korzystny wpływ). Wskaźnik przyjmuje zatem wartości od 0 do 10, a wyższym wartościom odpowiada bardziej pozytywny stosunek do przybyszów z zagranicy (ESS 2018a; 2018b).

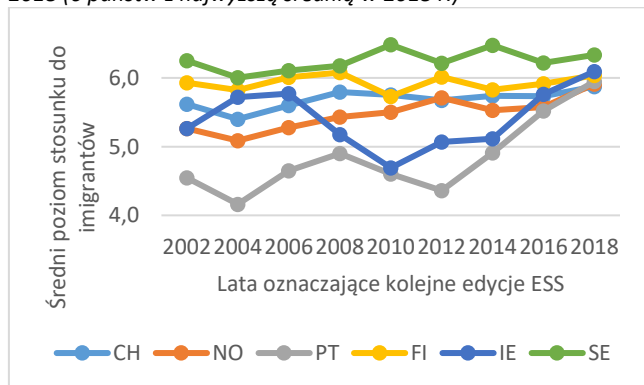
wartości rosną, mimo że pozostają na niskim poziomie. Stosunek Polaków do cudzoziemców cechuje się z kolei dużą zmiennością: o ile początkowo poprawiał się (z 5,3 w 2002 r. do 6 w 2006 r.), pozostał względnie stabilny do 2012 r. (osiągając wtedy wartość 6,1), ulegając pogorszeniu w kolejnych latach (spadek do 5,3 w 2016 r.), a ostatnio ponownie stając się bardziej pozytywnym (wzrost do 5,7 w 2018 r.). Nie zmienia to faktu, iż pozytywnie odstaje on od innych państw Europy wschodniej. Tendencje wzrostowe również są zbliżone do tych obserwowanych dla otwartości na imigrantów. W Portugalii szybki wzrost następuje po 2012 r., w Irlandii po 2010 r., w Wielkiej Brytanii po 2014 r., w Niemczech pojawił się między rokiem 2006 a 2012. W pozostałych przypadkach wartości rosną w niewielkim stopniu lub są stabilne.

Wykres 3. Średni poziom stosunku do imigrantów w latach 2002–2018 (6 państw z najniższą średnią w 2018 r.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie ESS

Wykres 4. Średni poziom stosunku do imigrantów w latach 2002–2018 (6 państw z najwyższą średnią w 2018 r.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie ESS

Wyniki dla poszczególnych składowych, w przypadku których badany miał określić na ile negatywny lub pozytywny jest wpływ imigrantów na: (1) gospodarkę, (2) życie kulturalne i (3) ogólnie życie w danym kraju

wskazują na tendencje podobne do tych dla ogólnego wskaźnika. W odniesieniu do oceny wpływu obcokrajowców na gospodarkę, widać, że Czesi byli w tym względzie mniej przychylni przybyšom do 2014 r., po którym nastąpił wyraźny wzrost wartości wskaźnika (choć i tak pozostawał drugim najniższym po Węgrach, prawie na równi ze Słowenią). W przypadku Irlandczyków, którzy w 2006 r. oceniali niemal najbardziej pozytywnie wpływ imigracji na gospodarkę, nastąpił ostry spadek trwający aż do 2010 r., po którym widoczny był gwałtowny wzrost. W Portugalii po 2012 r. opinia ta uległa bardzo szybkiej poprawie. W przypadku Polski od 2006 r. ocena ta była pozytywna, z umiarkowanym spadkiem w latach 2014 i 2016. W społeczeństwie niemieckim widać zapoczątkowany po 2004 r. stały i szybki wzrost pozytywnych opinii. W odniesieniu do pozostałych państw warto wspomnieć, iż w ostatnich rundach badania ESS wszędzie ocena wpływu imigrantów na gospodarkę się poprawia.

Rozważając ocenę wpływu imigrantów na życie kulturalne danego kraju widać po 2012 r. w Polsce, na Węgrzech i w Czechach (w tym przypadku nawet wcześniej) znaczący spadek wartości wskaźnika, choć Polacy wciąż oceniają oddziaływanie kulturowe raczej pozytywnie. Słabsze, ale nadal widoczne spadki po 2012 r. występują w Estonii i Słowenii. W przypadku Irlandii (po 2010 r.), a zwłaszcza Wielkiej Brytanii (po 2014 r.) można dostrzec znaczący wzrost pozytywnych opinii. Dwukrotnie zaobserwowano go także w Portugalii: w latach 2006–2008 i po 2012 r.

Kończąc rozważania nt. stosunku do imigrantów na jego składowej dotyczącej oceny wpływu imigrantów na życie w danym kraju, nadal można dostrzec, że najbardziej negatywne nastawienie wykazują mieszkańcy Czech, Węgier, Estonii i Słowenii, ale spadki pojawiające się po 2012 r. (w Estonii jedynie w 2016 r.) są łagodniejsze, podobnie sytuacja wygląda w odniesieniu do Polski. Wyraźną poprawę opinii nt. wpływu obcokrajowców na to, jak żyje się w danym kraju widać po 2012 r. w Portugalii, a po 2014 r. w Wielkiej Brytanii i Irlandii (choć tutaj pozytywny trend obserwuje się już od 2010 r.).

Wskaźniki demograficzne migracji w okresie przedpandemicznym

Przechodząc do skali zjawiska migracji w 18 analizowanych państwach odwołam się przede wszystkim do trzech miar:

- zasobu migracyjnego – oznaczającego odsetek imigrantów przebywających na terytorium danego kraju (w odniesieniu do ogółu jego ludności);
- udziału przepływów migracyjnych w zasobie migracyjnym – będącego miarą pokazującą jaki odsetek imigrantów przebywających w danym kraju (zasób migracyjny) stanowią imigranci przybywający w danym roku do tego kraju (przepływ migracyjny);
- udziału odmów udzielenia ochrony międzynarodowej w ogólnej liczbie podjętych decyzji – mówiącego o tym jaki odsetek ogółu podjętych decyzji w sprawie udzielenia ochrony międzynarodowej (tzn. przyznania statusu uchodźcy, ochrony uzupełniającej, tymczasowej, zgody na pobyt ze względów humanitarnych) stanowią decyzje odmowne.

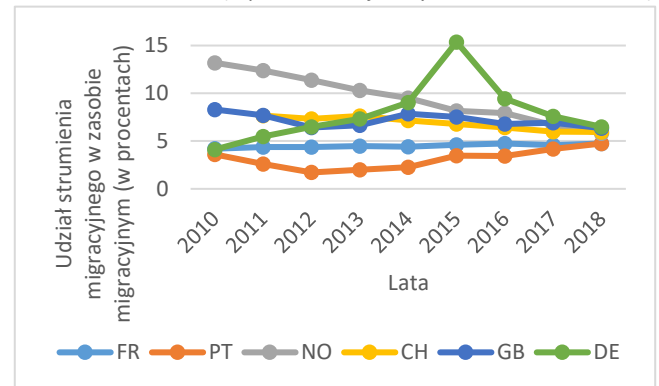
Analizując zasób migracyjny w poszczególnych państwach na przestrzeni lat 2010–2019 widać przede wszystkim, iż różnice między kolejnymi latami są niewielkie w zdecydowanej większości krajów, a trend jest ogólnie wzrostowy. Można jednak wskazać kilka odrębnych przypadków. Po pierwsze, największy odsetek imigrantów utrzymuje się w Szwajcarii (brak danych dla 2010 r.), który w omawianym okresie wzrósł z 24,6% do 28,9%. Dla porównania w żadnym innym kraju liczba imigrantów nie przekracza 20% ogółu populacji (nawet w drugiej w kolejności Szwecji). Najmniejszy zasób imigrantów występuje w Polsce (1,7% w 2010 r. i 2% w 2019 r.), Czechach (3,8% w 2010 r. i 4,8% w 2019 r.), na Węgrzech (4,4% w 2010 r. i 5,8% w 2019 r.), w Finlandii (4,3% w 2010 r. i 6,8%

⁷ Wielkość populacji imigrantów przebywającej już w danym kraju fundamentalnie wpływa na wartości tego miernika – im jest ona większa tym trudniej osiągnąć jego wysokie wartości. Z tego względu kraje takie jak Niemcy czy Wielka Brytania, które doświadczają największych lub jednych z największych napływów

w 2019 r.) i Portugalii (7,2% w 2010 r. i 9,3% w 2019 r.). Na podkreślenie zasługuje przyspieszony po 2016 r. wzrost wartości wskaźnika w Niemczech (z 12% w 2010 r. przez 13,3% w 2016 r. do 17,9% w 2019 r.).

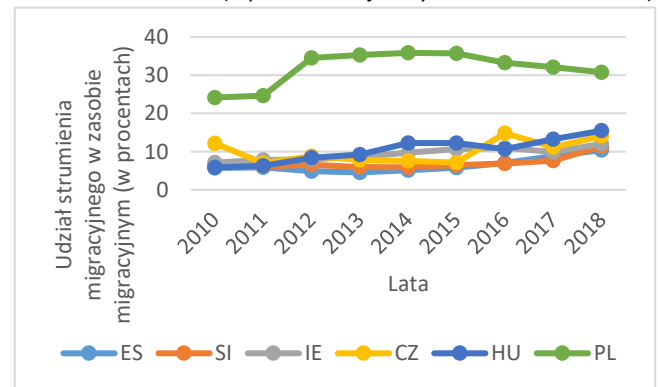
Wielkość napływu imigrantów w stosunku do zasobu migracyjnego (w latach 2010–2018) jasno wskazuje, że w analizowanym okresie najdynamiczniej sytuacja migracyjna zmienia się w Polsce (zob. wyk. 5 i 6.).

Wykres 5. Udział strumienia migracyjnego w zasobie migracyjnym w latach 2010–2018 (6 państw z najniższym udziałem w 2018 r.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu

Wykres 6. Udział strumienia migracyjnego w zasobie migracyjnym w latach 2010–2018 (6 państw z najniższym udziałem w 2018 r.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu

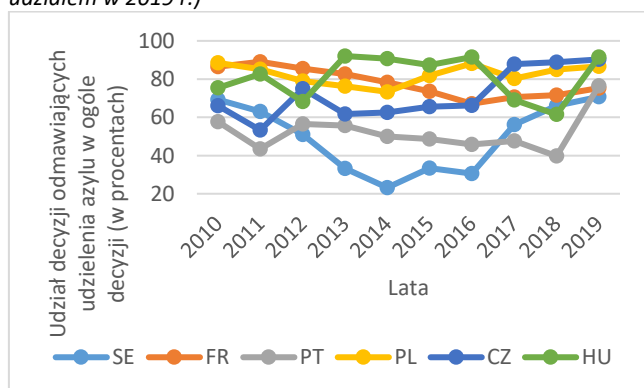
Oczywiście spośród analizowanych państw Polska ma najmniejszy zasób migracyjny⁷, jednak rok rocznie od 2012 r. liczba imigrantów powiększa się o około 30–35% względem stałej liczby obcokrajowców w tym

obcokrajowców, charakteryzują się niskim udziałem strumienia w zasobie migracyjnym i tym bardziej znamienne, że wśród państw charakteryzujących się największym odsetkiem znalazła się Hiszpania (również przyjmująca wielu imigrantów).

kraju. Znaczące wzrosty w drugiej połowie analizowanego okresu obserwuje się też w Czechach, Estonii, na Węgrzech, a ostatnio i w Hiszpanii. W pozostałych krajach wartości te są na ogół stabilne (choć w Niemczech w 2015 r. nastąpił wzrost z nieco ponad 9% do 15,4% i spadek do 9,4%) i mieszczą się w większości przedziale od 5 do 15%. Wyraźny spadek nastąpił natomiast w Norwegii (z 13,2% do 5,8%).

Analizując odsetek odmów udzielania ochrony międzynarodowej w latach 2010-2019 (zob. wyk. 7), trudno odnaleźć jednoznaczny związek między nim a liczbą samych aplikacji (stąd pomijam tutaj te dane) czy innymi wcześniej omówionymi wskaźnikami. Symptomatyczne jest to, że w 2019 r. najwięcej odmów (ok. 90%) zarejestrowano na Węgrzech, w Czechach i Polsce. Mimo iż większość trendów jest bardzo zróżnicowana, to w wielu krajach miał miejsce spadek liczby odmów w latach 2010-2019, np. w: Belgii (z 78% do 62%), Szwajcarii (z 48% do 12%), Niemczech (z 77% do 54%), Norwegii (z 66% do 27%) i Słowenii (z 78% do 60,47%). Z kolei w takich krajach jak Belgia, Niemcy, Dania, Holandia, Estonia, Hiszpania, Słowenia, Szwecja i Irlandia nastąpił wyraźny spadek liczby udzielanych odmów w latach tzw. kryzysu migracyjnego lub krótko po nim (np. w Irlandii w latach 2017 i 2018).

Wykres 7. Udział decyzji odmawiających udzielenia ochrony międzynarodowej w ogólnej liczbie decyzji (6 państw z najwyższym udziałem w 2019 r.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu

Opinie na temat imigracji i imigrantów w sondażach

Dokonując choćby powierzchownego oglądu danych prezentowanych w raportach Eurobarometru i CBOSu

widać, iż zarysowane wcześniej tendencje znajdują w nich swoje odbicie. Rozpoczynając od lokalnego kontekstu, należy podkreślić, iż Polacy są najlepiej nastawieni do Czechów, Słowaków i Włochów, a w nieco dalszej kolejności również do Węgrów i Greków (po Amerykanach i Anglikach). W kontekście coraz liczniejszej grupy obywateli Ukrainy w Polsce warto zaznaczyć, iż nastawienie wobec Ukraińców poprawiło się w pierwszych latach XXI wieku i pozostało względnie stabilne na poziomie 31%-36% w latach 2008-2020, z dwoma wyraźnymi spadkami w latach 2016 i 2018, do kolejno 27% i 24% (odsetek osób deklarujących sympatię) (CBOS 2020b: 2–3). Na przeciwnym biegunie znajdują się Arabowie, Romowie, Rosjanie i Turcy, wobec których niechętnie było nastawionych w 2020 r. kolejno 55%, 46%, 42% i 37% Polaków (tamże: 2).

Z przeprowadzonego przez CBOS badania dotyczącego przyjmowania uchodźców wynika, że o ile w maju 2015 r. Polacy w 72% wypowiadali się o takiej możliwości pozytywnie (tzn. zgadzając się bezwarunkowo lub przynajmniej do czasu aż będą mogli powrócić do swoich krajów), o tyle w czerwcu 2018 r. odsetek ten spadł już do 34% (CBOS 2018: 2). W tym samym okresie widać, że Polacy byli i są otwarci na przyjmowanie uchodźców z Ukrainy (łącznie 50% odpowiedzi pozytywnych w sierpniu 2015 r. i 56% w czerwcu 2018 r.), podczas gdy w odniesieniu do przybyszów z Bliskiego Wschodu i Afryki nastawienie to jest znacznie bardziej negatywne i pogorszyło się – z 33% pozytywnych odpowiedzi w maju 2015 r. do zaledwie 22% w czerwcu 2018 r. (tamże: 4, 7). Warto także dodać, że z biegiem czasu mieszkańcy Polski deklarują coraz większą styczność (znajomość) z imigrantami (wzrost z 25% do 40% między rokiem 1999 a 2019), a przy tym coraz częściej wypowiadają się przychylnie o możliwości podejmowania każdej pracy przez obcokrajowców (wzrost z 18% w 1999 r. do 62% w 2019 r.) (CBOS 2020a: 4–5). Biorąc pod uwagę powyższe rozważania i fakt, że większość pracujących migrantów w Polsce pochodzi z wschodniej granicy (głównie Ukrainy), nastawienie Polaków do obcych wydaje się skupione na konkretnych obszarach, tzn. przychylniej spoglądają

oni na przybyszów z państw (stosunkowo) bliskich nam kulturowo lub powiązanych z Polską w inny sposób np. w ramach Grupy Wyszehradzkiej lub partnerstw o charakterze strategicznym (np. ze Stanami Zjednoczonymi).

W raportach Eurobarometru również widać zarysowane wcześniej trendy. Rozpatrując kwestię tego, jak badani oceniają potrzebę wprowadzenia wspólnej polityki migracyjnej wśród najmniej popierających tę inicjatywę państw znajdują się: Czechy (37%), Słowacja (41%), Estonia (46%), Łotwa (49%), Węgry i Polska (po 55%), natomiast do najbardziej przychylnych krajów należą Niemcy (88%), Holandia i Hiszpania (po 87%), a także Cypr (86%). Warto zwrócić uwagę na Irlandię, Grecję, Maltę i Portugalię, w których za wypracowaniem takiej polityki opowiada się kolejno: 79%, 78%, 77%, 75% badanych. Rezultaty te należy porównać z wynikami dotyczącymi dwóch innych inicjatyw. Po pierwsze, za stworzeniem wspólnej polityki azylowej w najmniejszym stopniu opowiadają się Słowacy (36%), Czesi (38%), Estończycy (40%), Łotysze (44%), Polacy (53%), a w największym Cypryjczycy (89%), Niemcy (86%), Holendrzy (84%), Belgowie (78%), Hiszpanie, Grecy i Szwedzi (po 76%). Co ciekawe jedynie 60% Węgrów jest przychylnych takiej polityce. Wzmocnienie zewnętrznych granic UE popiera najwięcej Cypryjczyków i Greków (po 91%), Bułgarów (85%), Węgrów (84%), Czechów i Maltańczyków (po 82%), Słowaków (81%), Portugalczyków (80%), a wśród krajów najmniej przychylnych takim rozwiązaniom są Wielka Brytania (55%) czy Hiszpania (60%) (European Commission... 2020: 60, 64, 67).

Odnosząc się do uwagi dotyczącej nastawienia Polaków do innych narodów i imigrantów, które wydaje się skupiać na konkretnych obszarach pochodzenia potencjalnych przybyszów, można zauważyć, że gdy porówna się otwartość na imigrantów z krajów członkowskich UE i z krajów trzecich, mieszkańcy Polski i Węgier są przychylnie nastawieni (raportują łączny odsetek pozytywnych odpowiedzi) wobec tej pierwszej grupy (kolejno 73% i 72%), i mniej przychylni tej drugiej (kolejno 41% i 33%). Dokonując takiego samego zestawienia np. dla Czech

(kolejno 46% i 21%), Słowacji (kolejno 48% i 16%) czy Malty (kolejno 60% i 21%) widać, że niektóre kraje są ogólnie mniej przychylnie imigrantom, inne zaś głównie tym spoza UE, chociaż nie zmienia to faktu, że otwartość na przybyszów z innych państw członkowskich jest ogólnie większa. Można to zaobserwować choćby dla najbardziej otwartych państw, np. Irlandii (kolejno 86% i 73%), Szwecji (kolejno 85% i 65%) czy Hiszpanii (kolejno 80% i 66%), przy średniej dla UE28 na poziomie kolejno 69% i 48% (tamże: 70–71). Widać zatem, że chociaż różnice w punktach procentowych między otwartością na obcokrajowców z państw członkowskich i państw trzecich mogą być duże w analizowanych krajach (np. 25 punktów w Czechach, 32 punkty na Słowacji, 20 punktów w Szwecji, 14 punktów w Hiszpanii), to są one stosunkowo większe w krajach Europy wschodniej (np. Słowacy są trzy razy bardziej otwarci na osoby pochodzące z innych państw członkowskich, podczas gdy w Szwecji o około jedną trzecią), aczkolwiek w przypadku Polski i Węgier nastawienie do obcokrajowców z UE przekracza unijną średnią.

Wśród innych wartych uwagi statystyk można również odwołać się do danych Eurobarometru nt. krajów, których mieszkańcy w największym stopniu przeszacowują odsetek imigrantów przebywających w danym państwie. Należą do nich Słowacja (zdecydowanie dominująca w tym względzie), Polska, Bułgaria i Rumunia, a w dalszej kolejności są to Węgry, Irlandia, Czechy. Co ciekawe jedynym krajem, w którym badani raportują niższy odsetek imigrantów niż wynikałoby to z szacunków Eurostatu jest Estonia, a jedynie Chorwaci potrafili dokładnie go oszacować (European Commission... 2018: 21). Ciekawe jest również, że o ile w krajach takich jak Węgry, Malta, Grecja, Słowacja, Bułgaria i Włochy większość badanych (51% i więcej) postrzega migrację spoza UE bardziej jako zagrożenie niż szansę, to np. w Polsce i Estonii odsetek takich osób wynosi 37% (choć do Luksemburga i Szwecji, w których odsetek ten wynosi kolejno 17% i 19%, jeszcze daleko) (tamże: 58).

Ostatnim miernikiem, na który chciałbym zwrócić uwagę jest odsetek osób postrzegających integrację imigrantów jako udaną. Najwyższy jest on kolejno

w Irlandii, Portugalii, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii i Danii (70% i więcej), a najmniejszy kolejno w Bułgarii, Estonii, na Węgrzech, Łotwie i we Włoszech (40% i mniej). Wśród innych państw należy dostrzec te, w których odsetek ten jest wyrównany, przede wszystkim na Francję, Grecję, Słowację, Maltę (po 49%) i Polskę (48%), a także Czechy i Chorwację, gdzie kolejno 58% i 56% badanych uznało integrację za pomyślną (tamże: 62).

Podsumowanie

W prezentowanych analizach warto zwrócić uwagę na państwa Europy wschodniej i centralnej, m.in. Węgry, Czechy, Słowenię, Słowację, Polskę i Estonię, których mieszkańcy mają ogólnie negatywne nastawienie wobec imigrantów, chociaż Polska pod pewnymi względami stanowi tutaj wyjątek. Wyjaśnienia tych tendencji można poszukiwać w kilku obszarach. Spoglądając na miary pomagające oszacować skalę i dynamikę przepływów migracyjnych w poszczególnych krajach, można dostrzec, że wymienione państwa nie posiadają licznych populacji imigranckich, ale doświadczyły one znaczących wzrostów liczby imigrantów w ostatnich latach, przynajmniej w zakresie miar stosunkowych. W Polsce jest to spowodowane przede wszystkim napływem imigrantów z Ukrainy – ekonomicznych oraz tych uciekających przed konfliktem w Donbasie lub jego konsekwencjami. Węgry z kolei doświadczyły znacznego wzrostu liczby azylantów w związku z kryzysem migracyjnym. Jednocześnie Węgry, Polska i Czechy mają w ostatnich latach największe lub jedno z największych wskaźników odmów przyznania ochrony międzynarodowej.

W kontraście do państw Europy wschodniej i centralnej na podkreślenie zasługuje sytuacja w Hiszpanii i Portugalii, których mieszkańcy coraz bardziej pozytywnie nastawieni są względem przybyszów, przy jednoczesnym zwiększeniu dynamiki

przepływów migracyjnych do tych krajów (w przypadku Hiszpanii dotyczy to również przepływów uchodźczych). Prawdopodobnie wynika to z istotnego znaczenia imigrantów dla rozwoju gospodarczego kraju i konkretnych sektorów (np. rolnego), zależnych od obecności imigrantów na lokalnym rynku pracy. Podobnie pozytywne tendencje są widoczne w Irlandii i krajach tradycyjnie przyciągających imigrantów: Francji, Wielkiej Brytanii, Niemczech. Tradycyjnie widać pozytywne nastawienie w państwach skandynawskich (np. Szwecji) i tych posiadających największy zasób migracyjny (np. Szwajcaria).

Wyniki badań sondażowych pokazują, że w ogólnym rozrachunku mieszkańcy krajów Europy wschodniej i centralnej najgorzej oceniają migracje i imigrantów, aczkolwiek wyjątkiem jest tutaj przede wszystkim Polska, a do pewnego stopnia także Węgry, w których negatywnie oceniane napływy imigrantów dotyczą przede wszystkim tych spoza UE. W przypadku Polski imigracja pozaeuropejska stanowi relatywnie niewielki odsetek ogółu migrantów, stąd też Polacy stosunkowo częściej pozytywnie wypowiadają się o obecności imigrantów niż mieszkańcy innych państw ze wskazanego regionu. Nagłe doświadczenia części krajów związane z kryzysem migracyjnym pozwalają częściowo⁸ zrozumieć poparcie dla zwiększenia kontroli na granicach zewnętrznych UE, przy jednoczesnym sceptycyzmie dla wypracowania wspólnych polityki azylowej i migracyjnej. Widać również, że niektóre kraje są ogólnie nieprzychylnie imigracji, np. Czechy. Jednocześnie poparcie dla tych inicjatyw jest wysokie tam, gdzie kraje albo czerpią korzyści z migracji (np. Hiszpania), albo doświadczają znacznych napływów uchodźców (np. Cypr, Grecja, Malta), bądź ogólnie są proimigranckie (np. Niemcy, Holandia).

Przedstawione dane pozwalają też na poczynienie kilku komentarzy dotyczących teorii mających wyjaśniać nastawienie społeczeństw przyjmujących do imigrantów. Widać np., że wraz ze wzrostem

⁸ Częściowo, ponieważ np. w Niemczech, gdzie przyjęto największej uchodźców sceptycyzm ten jest na wyraźnie niższym poziomie.

odsetka Polaków mających kontakt z imigrantami rosła jednocześnie otwartość na możliwość podejmowania przez migrantów każdej pracy i utrzymywał się pozytywny stosunek do najliczniejszej grupy imigranckiej w Polsce (Ukraińców). W tym kontekście można nawiązać choćby do *teorii kontaktu* zakładającej, iż wraz ze wzrostem liczby imigrantów w danym kraju zwiększy się również szansa na kontakt między przedstawicielami ludności lokalnej i napływowej, który będzie prowadził (wraz z biegiem czasu) do wzajemnego zrozumienia i polepszenia wzajemnych relacji (Karreth et al. 2015: 1175–1176; Schlueter, Wagner 2008: 156–157).

Z przytoczonych danych wynika również, że jednymi z najbardziej negatywnie nastawionych do imigrantów społeczeństw są często te, których przedstawiciele przeszacowują liczbę imigrantów faktycznie zamieszkujących dany kraj, w których zasób migracyjny jest stosunkowo mały, i w których nastąpił ostatnio wzrost napływu nowych imigrantów w stosunku do liczby tych już w danym kraju przebywających. Te rezultaty skłaniają z kolei do odwołania się do *teorii zagrożenia grupowego*. Zgodnie z jej założeniami nastawienie społeczeństwa przyjmującego do imigrantów zależy od wielkości populacji imigrantów w danym państwie oraz tego na ile przybysze postrzegani są jako konkurencja w dostępie do społecznie cenionych dóbr. Spośród kilku jej odmian chciałbym zwrócić uwagę na dwie. Po pierwsze, jeśli dany kraj doświadcza nagłych zmian, takich jak pojawienie się kryzysu ekonomicznego i wzrostu bezrobocia lub kryzysu migracyjnego i wzrostu liczby uchodźców/imigrantów, to ludność napływowa może zacząć jawić się jako potencjalne zagrożenie. Z drugiej strony nastawienie do przybyszów może być również wywołane tym, jak dana osoba postrzega liczbę imigrantów – czy uważa, że jest ich wielu, czy nie (taka ocena może też dotyczyć innych warunków, np. ekonomicznych) (Billiet i in., 2014: 136–139; Schlueter, Wagner, 2008: 154–155). Opinia ta nie musi przy tym być zależna od faktycznej liczby migrantów, a raczej od wyobrażenia na ten temat, np. wykreowanego w oparciu o przekazy medialne i dominujące narracje. Nie jest też

wykluczone, że obie te sytuacje zachodzą na siebie: nagły napływ większej niż zwykle liczby imigrantów może skutkować wyolbrzymieniem faktycznej liczby przybyszów, powodując pogarszanie się nastawienia wobec ludności napływowej.

Podsumowując, w Europie zarysowuje się kilka grup państw mających różne podejście do migracji. Z jednej strony mamy kraje tradycyjnie przyjmujące migrantów i dążące do uregulowania tego procesu w skali europejskiej, z drugiej zaś są państwa, które od niedawna stały się (niekoniecznie docelowym) celem wędrowek migrantów i postrzegają to w kategoriach problemu. Jeszcze inną grupę stanowią te kraje, które doświadczając znacznego napływu imigrantów widzą w nim szansę lub przyczynę dla dalszego rozwoju. W przypadku każdego państwa, z zakreślonych powyżej grup, pandemia przyniesie prawdopodobnie nieco inne rozwiązania w zakresie kontroli przepływów migracyjnych. Wynika to nie tylko ze zróżnicowanego nastawienia do kwestii migracji, ale także potrzeb i interesów jakie mają poszczególne kraje. Minęło już kilka miesięcy odkąd COVID-19 wdarł się w niemal każdą sferę naszego życia, a toczące się dyskusje pokazują, iż zarysowane powyżej tendencje dotyczące nastawienia do imigrantów raczej pogłębią się i spolaryzują, niż ulegną wyrównaniu w kontekście wspólnych wyzwań.

Bibliografia:

- Billiet J., Meuleman B., De Witte H. (2014), *The relationship between ethnic threat and economic insecurity in times of economic crisis: analysis of European Social Survey data*, „Migration Studies”, t. 2 (2), s. 135–161.
- CBOS (2020a), *Praca obcokrajowców w Polsce*, „Komunikat z badań nr 5/2020”, Warszawa
- CBOS (2020b), *Stosunek do innych narodów*, „Komunikat z badań nr 31/2020”, Warszawa
- CBOS (2018), *Stosunek Polaków i Czechów do przyjmowania uchodźców*, „Komunikat z badań nr 87/2018”, Warszawa
- ESS (European Social Survey Round 9) (2018a). *Data file edition 2.0. NSD - Norwegian Centre for Research Data, Norway – Data Archive and distributor of ESS data for ESS ERIC*. doi:10.21338/NSD-ESS9-2018. Pobrano z: <https://www.europeansocialsurvey.org/download.html?file=ESS9e02&y=2018>.

ESS (European Social Survey Cumulative File, ESS 1-8) (2018b). *Data file edition 1.0. NSD - Norwegian Centre for Research Data, Norway - Data Archive and distributor of ESS data for ESS ERIC*. doi:10.21338/NSD-ESS-CUMULATIVE. Pobrano z: <https://www.europeansocialsurvey.org/downloadwizard/>. European Commission, TNS Opinion & Social (2020), *Standard Eurobarometer 92. Europeans' opinions about the European Union's priorities*. Pobrano z: <https://ec.europa.eu/commfrontoffice/publicopinion/index.cfm/Survey/getSurveyDetail/instruments/STANDARD/surveyKy/2255>.

European Commission, TNS Opinion & Social (2018), *Special Eurobarometer 469. Integration of immigrants in the European Union*, Pobrano z: <https://ec.europa.eu/commfrontoffice/publicopinion/index.cfm/Survey/getSurveyDetail/instruments/SPECIAL/surveyKy/2169>.

Eurostat (2020), Zmienne: migr_asydcfsta, migr_imm8, migr_pop3ctb, Pobrano z: <https://ec.europa.eu/eurostat/data/database>.

Karreth J., Singh S. P., Stojek S. M. (2015), *Explaining attitudes toward immigration: the role of regional context and individual predispositions*, „West European Politics”, t. 38 (6), s. 1174–1202.

Schlueter E., Wagner U. (2008), Regional differences matter. Examining the dual influence of the regional size of the immigrant population on derogation of immigrants in Europe, „International Journal of Comparative Sociology”, t. 49 (2–3), s. 153–173.

O Autorze:



dr Jakub Krzysztof Adamski

Adiunkt w Katedrze Metod i Technik Badań Społecznych w Instytucie Socjologii UŁ, członek Rady Programowej Centrum Studiów Migracyjnych UŁ. Zainteresowania naukowe: procesy adaptacji imigrantów, polityka migracyjna, problematyka nastawienia społeczeństw przyjmujących do imigrantów, ilościowe metody badawcze.

Adres email: jakub.adamski@uni.lodz.pl

Sugerowane cytowanie:

Adamski J. (2020), *Nastawienie do imigrantów w wybranych państwach Europy przed pandemią COVID-19. Przegląd badań i statystyk*, „Biuletyn Centrum Studiów Migracyjnych UŁ”, 6(6), www.csm.uni.lodz.pl

Biuletyn redagują: Oktawia Braniewicz, Izabela Florczak, Marcin Gońda



**CENTRUM
STUDIÓW
MIGRACYJNYCH**
Uniwersytet Łódzki

ul. Rewolucji 1905 r. 41/43
pok. C-025, 90-214 Łódź
www.csm.uni.lodz.pl
email: csm@uni.lodz.pl